

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 17 października 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Poznaniu, I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący:	SSA Waldemar Kryślak
Sędziowie:	SA Roman Stachowiak SA Elżbieta Fijałkowska (spr.)
Protokolant:	starszy sekretarz sądowy Sylwia Woźniak

po rozpoznaniu w dniu 17 października 2013 r. w Poznaniu

na rozprawie

sprawy z powództwa **R. K.**

przeciwko **(...) Zakładowi (...) - spółka akcyjna z siedzibą**

w W.

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Zielonej Górze

z dnia 17 maja 2013 r., sygn. akt I C 362/11

I. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że:

- 1) w punkcie III zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 40.000 zł (czterdzieści tysięcy) z ustawowymi odsetkami od dnia 4 października 2010 roku;**
- 2) w punkcie IV koszty zastępstwa procesowego wzajemnie znosi;**
- 3) w punkcie V nakazuje ściągnąć od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa (Sąd Okręgowy w Zielonej Górze) kwotę 7.890,76 zł tytułem części kosztów sądowych od uiszczenia których powód był zwolniony;**

II. w pozostałej części apelację oddala;

III. nakazuje ściągnąć od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa (Sąd Okręgowy w Zielonej Górze) 2.000 zł tytułem części opłaty od apelacji, od uiszczenia której powód był zwolniony;

IV. *nie obciąża powoda kosztami postępowania apelacyjnego.*

Elżbieta Fijałkowska Waldemar Kryślak Roman Stachowiak

Sygn. akt I A Ca 776/13

UZASADNIENIE

Powód R. K. wniósł o zasądzenie od **pozwanego (...) S.A. z siedzibą w W.** na jego rzecz kwoty 210.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia 4 października 2010 r. do dnia zapłaty tytułem zadośćuczynienia i kwoty 130,53 zł tytułem zwrotu kosztów leczenia wraz z ustawowymi odsetkami od dnia doręczenia pozwu oraz o zasądzenie od pozwanego na jego rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego wg spisu kosztów.

Pozwany wniósł o oddalenie powództwa oraz o zasądzenie od powoda na jego rzecz kosztów postępowania według norm przepisanych.

Wyrokiem z dnia 17 maja 2013 r. Sąd Okręgowy w Zielonej Górze zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 66.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od 4 października 2010 r. do dnia zapłaty (pkt 1), zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 65,26 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 27 września 2011 r. do dnia zapłaty tytułem odszkodowania (pkt 2), w pozostałym zakresie powództwo oddalił (pkt 3), odstąpił od obciążania powoda częściowym zwrotem kosztów zastępstwa procesowego strony pozwanej (pkt 4), nakazał ściągnąć od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Zielonej Górze kwotę 4.863,44 zł tytułem pokrycia części opłaty stosunkowej od uwzględnionego powództwa i części kosztów opinii biegłych od których uiszczenia powód był zwolniony (pkt 5).

Podstawą rozstrzygnięcia były następujące ustalenia i wnioski.

15 czerwca 1997 r. powód jako pasażer samochodu uczestniczył w wypadku komunikacyjnym w wyniku którego doznał poważnych obrażeń ciała zagrażających jego życiu.

Bezpośrednio po wypadku powód, w stanie ciężkim, został przewieziony do Szpitala w Ż., gdzie rozpoznano złamanie kręgu (...). W trybie pilnym powód został przetransportowany do Szpitala Wojewódzkiego w Z., gdzie przebywał na Oddziale (...) do 4 lipca 1997 r. Rozpoznano u niego: uraz kręgosłupa ze złamaniem kręgu piersiowego (...), niestabilność pourazową L1-L2 z rozerwaniem rdzenia kręgowego na poziomie (...), porażenie kończyn dolnych z pęcherzem eurogennym. W trakcie hospitalizacji w dniu 16 czerwca 1997 r. przeprowadzono u powoda operację dojścia tylnego, obarczającą (...) stwierdzając: odłamy kostne wbite do wnętrza kanału kręgowego rozrywające oponę twardą i niszczące całkowicie rdzeń kręgowy na tym poziomie. W dniu 30 czerwca 1997 r. przeprowadzono kolejną operację, w trakcie której dokonano rewizji miejsca po poprzedniej operacji, odsłonięto nasady łuków stwierdzając dodatkowo niestabilność L1-L2. T. do trzonu kręgu L2 wprowadzono śruby, od góry zamocowano przeciwsołbne haki laminarne na łukach 10 i (...). Za pomocą prętów i elementów poprzecznych wykonano stabilizację ramową. Pobrano z lewego uda powięź szeroką i zeszyto między mięśniami a skórą celem wodoszczelności.

Następnie powód przebywał na Oddziale(...) ZOZ w Ż. w dniach od 4 lipca 1997 r. do 14 sierpnia 1997 r. z rozpoznaniem stanu po złamaniu (...), przerwania rdzenia kręgowego w regionie Th 12. W stanie ogólnym dobrym z porażeniem wiotkim kończyn dolnych, brakiem czucia od pępka w dół został wypisany do domu.

Po powrocie do domu powód wymagał pomocy innych osób, początkowo przez kilka miesięcy leżał w łóżku, a następnie zaczął poruszać się na wózku inwalidzkim. Opiekę nad nim sprawowała matka. Powód cały czas był poddawany zabiegom rehabilitacyjnym.

Z uwagi na silone osłabienie kończyn dolnych, powód w okresie od 12 lipca do 1 sierpnia 2002 r. przebywał na Oddziale Chorób Wewnętrznych w Ż. z rozpoznaniem: niedowład kończyn dolnych pourazowy, zespół bólowy korzeniowy.

Następnie w dniach od 20 października 2002 r. do 12 listopada 2002 r. przebywał na Oddziale (...) (...)Szpitala SP ZOZ w N.. W trakcie pobytu w szpitalu zaobserwowano trudności w oddawaniu moczu i z tego powodu wykonano dodatkową diagnostykę stwierdzając zwężenie cewki moczowej. W dniu 31 października 2002 r. wykonano cystoskopię z nacięciem zwężenia cewki. W wypisie ze szpitala zalecono dalsze wykonywanie ćwiczeń.

Ponownie powód został przyjęty na Oddział (...) (...)SP ZOZ w N. w dniu 24 kwietnia 2003 r. i przebywał tam do 17 maja 2003 r. W dniu przyjęcia stwierdzono w badaniu przykurcz lewego stawu kolanowego z zanikiem kończyny dolnej lewej oraz przykurcz stawów skokowych, nasiloną spastykę kończyny dolnej prawej. W czasie pobytu stosowano leczenie usprawniające.

21 listopada 2003 r. powód został przyjęty na Oddział (...) (...)SP ZOZ w N. w celu leczenia usprawniającego. W trakcie pobytu na oddziale uzyskano złagodzenie dolegliwości i poprawę ogólnej sprawności. 6 grudnia 2003 r. powód został wypisany do domu.

W 2004 r. powód był na obozie aktywnej rehabilitacji organizowanym przez Fundację (...).

(...) Zespołu ds. Orzekania o Stopniu Niepełnosprawności powód został zaliczony do grona osób o znacznym stopniu niepełnosprawności od dnia 13 stycznia 1998 r. wymagających stałej opieki osoby drugiej.

Aktualnie u powoda rozpoznaje się cechy poprzecznego przerwania rdzenia na wysokości (...) w postaci porażenia kończyn dolnych z całkowitym brakiem czucia powierzchownego poniżej poziomu uszkodzenia, pęcherza neurogennego, braku kontroli zwieraczy oraz zaburzeń funkcji narządów płciowych w następstwie przebytego w dniu 15 czerwca 1997 r. urazu komunikacyjnego ze złamaniem kręgosłupa w odcinku (...) i rozerwaniem rdzenia kręgowego na tej wysokości oraz niestabilnością pourazową L1-L2 oraz rozpoznaje się zaburzenia depresyjne po przebyłym zaburzeniu stresowym pourazowym. Pomimo leczenia powoda w dalszym ciągu występuje u niego porażenie kończyn dolnych oraz pęcherz neurogenny.

Stwierdzony obecnie u powoda stan grozi w przyszłości ujawnieniem się powikłań takich jak: infekcje dróg moczowych, kamica układu moczowego, niewydolność nerek z powodu pęcherza neurogennego. Brak funkcji zwieraczy w połączeniu z przebyłym urazem jamy brzusznej może grozić powikłaniem w postaci niedrożności przewodu pokarmowego. Z uwagi na dysfunkcję narządów ruchu powód narażony jest na: utrwalone przykurcze, podwichnięcia i zwichnięcia stawów, złamania kości na tle ich odwapnienia, odleżyny.

Powód w związku z przerwaniem rdzenia kręgowego jest niezdolny do kontroli zwieraczy tj. do kontrolowanego oddawania stolca i moczu. Jest także niezdolny do odbycia stosunku płciowego. Rokowania co do możliwości odzyskania przez powoda prawidłowej funkcji rdzenia kręgowego, bądź nawet częściowej funkcji tego narządu, a co za tym idzie sprawności kończyn dolnych, kontrolowania funkcji zwieraczy oraz prawidłowych funkcji narządów płciowych jest złe. Zespół zaburzeń funkcji pęcherza określanymi jako „pęcherz neurogenny” nie jest jednolity i w przypadku tego zespołu w zależności od rodzaju uszkodzenia oraz regularnego leczenia można uzyskać różny stopień sprawności,

Powód w obecnym stanie zdrowia wymaga rehabilitacji praktycznie do końca życia, zarówno w warunkach domowych lub ambulatoryjnych jak i okresowo w warunkach szpitalnych. Rehabilitacja ta jest niezbędną celem utrzymania aktualnego stanu funkcjonalnego jego zdrowia oraz spowolnienia rozwoju zmian zwyrodnieniowych.

Stwierdzane aktualnie zaburzenia depresyjne są efektem reakcji psychicznej powoda na sytuację w jakiej znalazł się po przebyłym urazie. Zaburzenia te związane są z brakiem akceptacji niesprawności fizycznej. Powód nie zaakceptował

swojego inwalidztwa. Wymaga intensywnej pomocy psychologicznej - psychoterapii oraz farmakologicznej tj. włączenia leków przeciwdepresyjnych.

Trwały uszczerbek na zdrowiu powoda związany z wypadkiem z dnia 15 czerwca 2007 r. wynosi 110 %.

W chwili wypadku powód miał 25 lat.

Powód przed wypadkiem był ogólnie zdrowy, pogodny i towarzyski. W obecnym stanie zdrowia powód jest samodzielny w zakresie podstawowych czynności życiowych takich jak poruszanie się w obrębie mieszkania, możliwość załatwienia potrzeb fizjologicznych i zadbania o higienę osobistą, możliwość spożywania posiłków. Problemem dla powoda jest pokonywanie barier takich jak schody, korzystanie z transportu publicznego, wykonywanie niektórych prac domowych, większych porządków. W tym zakresie powód wymaga pomocy innej osoby, aby wyjść z domu powód musi prosić sąsiadów, żeby go znieśli ze schodów. Powód ma problemy z pamięcią, odczuwa ból głowy przy zmianie pogody.

Powód przed wypadkiem nie miał stałej pracy, podejmował się prac dorywczych, głównie pracował na bazarze co przynosiło mu pewne dochody. W chwili, gdy miał miejsce wypadek nie był zarejestrowany w Urzędzie Pracy, planował wyjazd do pracy za granicę. Powód ma wykształcenie zawodowe o profilu mechanik maszyn i urządzeń przemysłowych, wcześniej pracował zawodowo w swoim zawodzie.

Aktualnie otrzymuje rentę kwartalną od pozwanego w wysokości 1.617,51 zł oraz przyznany ma zasiłek pielęgnacyjny w wysokości 53 zł miesięcznie. Na leki, głównie przeciwbólowe, wydaje 60 zł miesięcznie.

Powód mieszka sam w domu rodzinnym, gdyż jego matka mieszka w (...)

Powód zgłosił pozwanemu szkodę w dniu 23 maja 2000 r. Następnie w piśmie, które zostało zarejestrowane u pozwanego w dniu 28 czerwca 2001 r. domagał się wypłaty zadośćuczynienia w kwocie 200.000 zł za skutki wypadku.

Pozwany, po przeprowadzeniu postępowania likwidacyjnego, ustalił należne powodowi zadośćuczynienie na kwotę 80.000 zł. Jednocześnie przyjął 50 % przyczynienie się powoda do wypadku i o taki stopień przyczynienia pomniejszył zadośćuczynienie. W tych okolicznościach 2 lipca 2001 r. informował powoda, że przyznaje mu kwotę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego w wysokości 40.000 zł.

Powód odwołał się od powyższej decyzji negując przyjęty stopień przyczynienia. Pozwany podtrzymał swoje stanowisko.

Powód domagał się także od pozwanego wypłacenia renty. 25 lipca 2003 r. pozwany przyznał powodowi rentę płatną kwartalnie.

Pismem z dnia 31 sierpnia 2010 r. (data wpływu 2.09.2010 r.) powód wezwał pozwanego do zapłaty na jego rzecz kwoty 460.000zł tytułem zadośćuczynienia. Pozwany odmówił jego wypłaty.

Powód w dniu 8 marca 2011 r. poniósł koszty naprawy wózka inwalidzkiego w wysokości 130,53 zł.

W ocenie Sądu Okręgowego w świetle dokonanych ustaleń faktycznych żądanie powoda zasługiwało w części na uwzględnienie.

Zgodnie z art. 445 § 1 k.c. sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę.

Zdaniem sądu zadośćuczynienie należne powodowi - poza już przyznanym w kwocie 80.000 zł a otrzymanym przez niego w wysokości 40.000 zł winno przedstawiać jeszcze kwotę 132.000 zł, gdyż taka wysokość zadośćuczynienia jest adekwatna do wyrządzonej powodowi krzywdy. Jak wynika z opinii Zakładu Medycyny Sądowej w B., powód w wyniku wypadku doznał w 110% trwałego uszczerbku na zdrowiu, co stanowi o 10% wyższy uszczerbek od ustalonego w wyniku

postępowania likwidacyjnego. W ocenie sądu kwota 132.000 zł (poza już otrzymaną) w sposób odpowiedni powinna kompensować cierpienia powoda. Sąd miał przy tym na uwadze, że pozwany przyznał powodowi w 2001 r. 80.000 zł tytułem zadośćuczynienia, co stanowiło wówczas równowartość ok. 105 najniższych miesięcznych wynagrodzeń brutto (miesięczne wynagrodzenie brutto w 2001 r. wynosiło 760 zł). Aktualnie równowartość 105 najniższych miesięcznych wynagrodzeń brutto to kwota 168.000 zł (105 x 1.600 zł) i odnosząc się do przyznanej w 2001 roku kwoty 80.000 zł zadośćuczynienia należy wziąć pod uwagę, że miała ona aktualną wartość 168.000 zł.

Bezzasadny w ocenie sądu okazał się podnoszony przez pozwanego zarzut przedawnienia roszczenia, gdyż w sprawie znajduje zastosowanie art. 442¹ § 2 k.c., który przewiduje 20 letni termin przedawnienia roszczeń wynikłych ze zbrodni lub występku. Sprawca wypadku został prawomocnie skazany w związku z tym miał zastosowanie art. 442 § 2 k.c., przewidujący 10-letni termin przedawnienia. Powód zgłosił pozwanemu szkodę w dniu 23 maja 2000 r. Następnie w piśmie, które zostało zarejestrowane u pozwanego 28 czerwca 2001 r. domagał się wypłaty zadośćuczynienia w kwocie 200.000 zł. Pozwany, po przeprowadzeniu postępowania likwidacyjnego, 2 lipca 2001 r. poinformował powoda, że przyznaje mu tytułem zadośćuczynienia kwotę 40.000zł. W świetle art. 819 § 4 k.c. (obowiązującego w dacie zdarzenia) bieg przedawnienia roszczenia o świadczenie do zakładu ubezpieczeń przerywa się także przez zgłoszenie zakładowi ubezpieczeń tego roszczenia lub przez zgłoszenie zdarzenia objętego ubezpieczeniem. Bieg przedawnienia rozpoczyna się na nowo od dnia, w którym zgłaszający roszczenie lub zdarzenie otrzymał na piśmie oświadczenie zakładu ubezpieczeń o przyznaniu lub odmowie przyznania świadczenia. Skoro powód otrzymał informację o przyznaniu części żądanego świadczenia w lipcu 2001 r., od tego też czasu rozpoczął się na nowo bieg 10 letniego terminu przedawnienia określonego w art.442 § 2 k.c. Wobec tego w dacie wejścia w życie art. 442¹ § 2 k.c. - 10 sierpnia 2007 r. roszczenie powoda nie uległo jeszcze przedawnieniu, bowiem 10 letni termin przewidziany w art.442 § 2 k.c. upływał w lipcu 2011 r.

Zgodnie z art. 444 § 1 k.c. w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia naprawienie szkody obejmuje wszelkie wyniki z tego powodu koszty. Powód żądał odszkodowania za poniesione koszty naprawy wózka inwalidzkiego w kwocie 130,53 zł. Na potwierdzenie poniesionych kosztów przedstawił fakturę VAT. Pozwany nie kwestionował zasadności poniesionych przez powoda w tym zakresie kosztów i dlatego sąd po uwzględnieniu przyczynienia się powoda do wypadku zasądził kwotę 65,26 zł (50% ze 130,53 zł). Odsetki sąd przyjął od dnia następnego po doręczeniu pozwanemu odpisu pozwu, w pozostałym zakresie sąd oddalił powództwo.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 100 k.p.c.

Apelację od wyroku wniósł powód, zaskarżył go w części tj. w pkt 3 w zakresie oddalającym powództwo. Powód zarzucał rozstrzygnięciu:

- naruszenie prawa materialnego tj. art. 445 § 1 k.c. przez jego błędną wykładnię i przyjęcie, że odpowiednią sumą zadośćuczynienia za doznaną przez powoda krzywdę jest kwota 300.000 zł, a także poprzez ustalenie wysokości zasądzanego powodowi zadośćuczynienia z zastosowaniem mechanizmu waloryzacyjnego względem części świadczenia spełnionego z tego tytułu przez pozwanego,
- naruszenie prawa procesowego tj.: art. 328 § 2 k.p.c. poprzez niewskazanie w uzasadnieniu orzeczenia podstawy prawnej w oparciu o którą Sąd Okręgowy dokonał waloryzacji części uznanego i wypłaconego powodowi przez pozwanego w 2011 r. zadośćuczynienia.

Wskazując na powyższe zarzuty powód wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez zasądzenie od pozwanego na jego rzecz kwoty 210.065,26 zł (dalsze 144.000 zł tytułem zadośćuczynienia) wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od kwoty 210.000 zł od dnia 4 października 2010 r. do dnia zapłaty oraz 65,26 zł od dnia 27 września 2011 r. do dnia zapłaty oraz zasądzenie od pozwanego na jego rzecz 22.601,86 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania pierwszoinstancyjnego zgodnie ze spisem kosztów i zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego według norm przepisanych.

Pozwany wniósł o oddalenie apelacji oraz o zasądzenie od powoda na jego rzecz kosztów postępowania apelacyjnego.

Po ponownym rozpoznaniu sprawy w granicach apelacji Sąd odwoławczy uznał, że w części zasługiwała ona na uwzględnienie. **Sąd Apelacyjny** za własne przyjął ustalenia faktyczne dokonane przez Sąd I instancji oraz wyprowadzone wnioski z korektą dotyczącą porównania wielkości wypłaconego świadczenia do aktualnych warunków ekonomicznych tj. zastosowanego mechanizmu tzw. waloryzacji, i **zważył, co następuje.**

Przyjęcie przez Sąd Okręgowy, że suma 132.000 zł jest odpowiednia do wyrządzonej powodowi krzywdy nie spełniało kryteriów przepisu art. 445 § 1 kc.

Przede wszystkim stwierdzić należy, że przyrównując przyznane powodowi przez pozwanego w postępowaniu likwidacyjnym zadośćuczynienie w kwocie 80.000 zł do ilości miesięcznych najniższych wynagrodzeń wówczas wypłacanych, a następnie przyrównując wielkość do obecnych wynagrodzeń, Sąd wyszedł z błędnego założenia. Uznał bowiem tym samym, że ustalone w 2001r. przez zakład ubezpieczeń świadczenie było odpowiednie do rozmiaru krzywdy doznanej przez powoda. Tymczasem kolejność postępowania powinna być inna. Najpierw bowiem należało ustalić, jakie powinno być zadośćuczynienie wobec stwierdzonego w toku postępowania rozmiaru krzywdy powoda. Dopiero następnie, po zastosowaniu mechanizmu waloryzacji, uwzględnić przyznane i wypłacone powodowi świadczenie.

Potrzeba zastosowania takiego mechanizmu była w ocenie Sądu Apelacyjnego oczywista. Wbrew opinii apelującego nie sprzeciwiały się jej zasady współzycia społecznego. Okoliczność, że postępowanie likwidacyjne zostało zakończone w 2001r. przyznaniem niesatysfakcjonującej powoda sumy zadośćuczynienia, nie oznaczało zakazu uwzględnienia wypłaconej wówczas kwoty. Było to wręcz obowiązkiem Sądu. Dodać należy, że nie było przeszkód do kwestionowania w postępowaniu sądowym stanowiska ubezpieczyciela, z czego powód wówczas nie skorzystał. Ze swojej nieuzasadnionej bezczynności nie może w tej sytuacji apelujący wywodzić jakichś korzyści sugerując, że zaliczeniu na poczet zadośćuczynienia powinna podlegać tylko nominalna kwota tj. 40.000 zł.

Podstawą prawną nie był tutaj przepis art. 358¹ § 3 kc, na co hipotetycznie wskazuje apelujący, lecz przepis art. 445 § 1 kc., który zawiera szczególne reguły określające możliwość żądania zadośćuczynienia pieniężnego za krzywdę doznaną wskutek m.in. uszkodzenia ciała. Nie można też wykluczyć możliwości zastosowania do określania rozmiaru przyznanego przez pozwanego w 2001r. zadośćuczynienia, kryteriów wskazanych w art. 363 § 2 k.c., którego celem jest dążenie do możliwie pełnej kompensaty szkody niemajątkowej, która może zmieniać się w czasie

Rozmiar krzywdy powoda ustalony został na dzień wyrokowania, natomiast pozwany w jakimś zakresie wykonał swoje zobowiązanie 12 lat wcześniej. Okres, jaki minął od spełnienia świadczenia i związana z tym zmiana warunków ekonomicznych i społecznych nie pozwalały na stwierdzenie, czy zobowiązanie zostało wykonane w całości przez pozwanego, innymi słowy, czy powód otrzymał pełne zadośćuczynienie (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 czerwca 1968 r., I PR 157/68, OSNCP 1969, Nr 2, poz. 37; uchwała pełnego składu Izby Cywilnej z dnia 8 grudnia 1973 r., III CZP 37/73, OSNCP 1974, Nr 9, poz. 145; wyrok z dnia 30 stycznia 2004 r., I CK 131/03, OSNC 2005, Nr 2, poz. 4)

Stąd też jedynym sposobem na dokonanie w tym zakresie ustaleń było „zwaloryzowanie” otrzymanego już przez powoda świadczenia. Dodać należy, że nie budziło zastrzeżeń odwołanie się do miernika w postaci wynagrodzeń, one bowiem zwykle wyznaczają poziom życia i zamożności będąc najlepszym narzędziem dla określania świadczeń, których wysokość powinna odpowiadać istniejącym warunkom życia społeczeństwa. A tak właśnie jest w przypadku przepisu art. 445 § 1 kc. który nie wskazuje kryteriów, jakie należałoby uwzględniać przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia pieniężnego. Wynikają one jedynie z bogatej judykatury. Sąd I instancji wszystkie te kryteria rozważył, przyznał jednak ostatecznie zadośćuczynienie, które w ustalonych okolicznościach faktycznych sprawy, należało uznać za zbyt niskie. Suma „odpowiednia” w rozumieniu art. 445 k.c. nie oznacza bowiem sumy dowolnej, określonej wyłącznie według uznania sądu, gdyż jej prawidłowe ustalenie wymaga uwzględnienia wszystkich okoliczności, mogących mieć w danym przypadku znaczenie. Zadośćuczynienie powinno mieć charakter kompensacyjny, a więc przedstawiać ekonomicznie odczuwalną wartość i być tak ukształtowane, by stanowić

„ekwiwalent wycierpianego bólu”. Z drugiej strony orzecznictwo wskazuje na potrzebę utrzymania wysokości zadośćuczynienia w rozsądnych granicach, odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa, co nie może podważać kompensacyjnej funkcji zadośćuczynienia (wyrok SN z dnia 30 stycznia 2004 r., I CK 131/2003, OSNC 2005, nr 2, poz. 40).

Uszczerbek na zdrowiu powoda określony na 110 %, nieodwracalność sytuacji życiowej i zdrowotnej, w której znalazł się powód, brak perspektyw na poprawę jakości życia uzasadniały, w ocenie Sądu Apelacyjnego, ustalenie zadośćuczynienia w kwocie 350.000 zł. Suma ta spełnia warunki o jakich była powyżej mowa. Dodać należy i to, że odpowiada wysokości zadośćuczynień przyznawanych w postępowaniach sądowych za uszczerbek na zdrowiu doznany wskutek wypadków komunikacyjnych.

Z uwagi na konieczność uwzględnienia w powyższej sumie przyznanego już powodowi zadośćuczynienia konieczne stało się stwierdzenie, w jakim zakresie pozwany spełnił świadczenie. Za najbardziej miarodajne Sąd Apelacyjny uznał odwołanie się do przeciętnych miesięcznych wynagrodzeń w gospodarce narodowej w latach 1950-2012, które są podstawą wymiaru emerytur i rent. Dane te zostały pozyskane z Portalu Informacyjnego Głównego Urzędu Statystycznego. Przeciętne miesięczne wynagrodzenie w 2012r. wynosiło 3521,67 zł. Suma 350.000 zł to 99 wynagrodzeń. Przeciętne miesięczne wynagrodzenie w 2001r. wynosiło 2.061,85 zł. Suma 80.000 zł ustalona przez ubezpieczyciela równa była 39 miesięcznym wynagrodzeniom. Różnica 60 wynagrodzeń tj. 211.320 zł (60 x 3522 zł) przemawia za tym, że zadośćuczynienie przyznane przez ubezpieczyciela nie spełniało swej kompensacyjnej funkcji.

Poza sporem było, że powód w 50 % przyczynił się do powstania szkody (art. 362 kc). Wobec tego należne świadczenie należało ustalić na 106.000 zł. Sąd Okręgowy przyznał powodowi 66.000 zł. Apelacja zatem mogła odnieść skutek w odniesieniu do kwoty 40.000 zł

Wobec tego na podstawie art. 386 § 1 kpc Sąd Apelacyjny zmienił zaskarżony i zasądził na rzecz powoda kwotę 40.000 zł. z ustawowymi odsetkami od dnia 4 października 2010r. liczonymi przez apelującego zgodnie z art. 14 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych.

W pozostałej części apelacja powoda nie zasługiwała na uwzględnienie i na podstawie art., 385 kpc podlegała oddaleniu.

O kosztach zastępstwa procesowego za postępowanie przed Sądem I instancji Sąd Apelacyjny orzekł na podstawie art. 100 kpc. Kosztami sądowymi w części w jakiej pozwany przegrał, a od uiszczenia których powód był zwolniony Sąd Apelacyjny obciążył pozwanego nakazując ściągnąć od niego na rzecz Skarbu Państwa (Sąd Okręgowy w Zielonej Górze) kwotę 7.890,76 zł (połowa opłaty od pozwu 5300 zł i połowa kosztów opinii biegłego 2.590,76 zł.). Powoda natomiast Sąd nie obciążył obowiązkiem zwrotu kosztów sądowych zarówno w postępowaniu przed Sądem I jak i II instancji. Nie obciążył go też kosztami zastępstwa procesowego. Od pozwanego natomiast nakazał ściągnąć na rzecz Skarbu Państwa (Sąd Okręgowy w Zielonej Górze) 2000 zł. tytułem części opłaty od apelacji od uiszczenia której powód był zwolniony.

Roman Stachowiak Waldemar Kryślak Elżbieta Fijałkowska